MPEC zlikwidował ponad 42 tys. piecyków gazowych

2019-11-21

Od 2004 r. dzięki rozwojowi sieci ciepłowniczej Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zlikwidowało 42 tys. 537 piecyków gazowych w mieszkaniach krakowian (dane z końca III kwartału 2019 r.). To działanie przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców, ale i umożliwia maksymalne wykorzystanie sieci ciepłowniczej w Krakowie.

Ciepła woda bez piecyka (ciepła woda użytkowa) to woda wodociągowa podgrzana w węźle cieplnym do temperatury ok. 55-60 st. C. Istotną zaletą tego rozwiązania jest możliwość rezygnacji z podgrzewającego wodę piecyka, najczęściej gazowego. Ciepła woda użytkowa to nie jest ta sama woda, która krąży w kaloryferach - ciepła woda użytkowa jest bezpieczna i zdatna do picia.

Usługa przeznaczona jest dla mieszkańców Krakowa korzystających z centralnego ogrzewania z miejskiej sieci ciepłowniczej, ale zaopatrywanych w ciepłą wodę z innego źródła – najczęściej z piecyków gazowych. Ciepła woda użytkowa jest najlepszym rozwiązaniem dla budownictwa wielorodzinnego. Warunkiem koniecznym do instalacji ciepłej wody użytkowej jest tak zwana sieć wysokoparametrowa przyłączona do budynku, do którego ma trafić woda podgrzewana ciepłem sieciowym.

Wymagające hospitalizacji zatrucie tlenkiem węgla, zaczadzenie ze skutkiem śmiertelnym – to najczęstsze konsekwencje niewłaściwego obchodzenia się z urządzeniami spalającymi gaz. Jeszcze niedawno prawidłową wentylację w budynkach korzystających z gazowych podgrzewaczy wody umożliwiały nieszczelne okna. Wymiana okien na najczęściej plastikowe, zakłóciła jednak pracę systemów wentylacji. W okresie, kiedy okna w mieszkaniach są szczelnie zamknięte, wewnątrz zaczyna brakować powietrza niezbędnego do całkowitego spalenia gazu. Brak właściwego ciągu kominowego powoduje, że produkty spalania, wśród nich tlenek węgla, pozostają w mieszkaniu. Jak niebezpieczny jest to proces dla naszego zdrowia i życia, dziś nie trzeba nikogo przekonywać.

Użytkownicy gazowych podgrzewaczy wody często zapominają o ich regularnym serwisowaniu, co ma ogromny wpływ na ich bezpieczeństwo. Zakrywanie kratek wentylacyjnych, czy montaż mechanicznej wentylacji wywiewnej to niestety nagminna praktyka. Skutki takich poczynań mogą być tragiczne. Urządzenia spalające gaz można zastąpić systemem wykorzystującym ciepło sieciowe do centralnego przygotowania ciepłej wody użytkowej.

Dodatkowym atutem jest fakt, że proces podgrzewania wody wodociągowej ciepłem sieciowym realizowany jest w odrębnym pomieszczeniu znajdującym się poza mieszkaniami użytkowników.

Z łazienek i kuchni znikają indywidualne podgrzewacze, zastąpione przyłączem do instalacji centralnej ciepłej wody. Wraz z indywidualnymi podgrzewaczami wody znika zagrożenie zatruciem, wybuchem, czy porażeniem prądem elektrycznym. W takim przypadku bez obaw można korzystać z przyjemności, jaką daje kąpiel w ciepłej wodzie.

Tlenek węgla (czad) to silnie trujący gaz, który powstaje w wyniku spalania wielu paliw (m.in. oleju, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, drewna), spowodowanego dopływem zbyt małej ilości tlenu. Czad jest bezbarwny, bezwonny i lżejszy od powietrza, dzięki czemu bardzo szybko

się rozprzestrzenia. Z tego powodu nazywamy jest „cichym zabójcą”. Do tragedii dochodzi w szczególnie w sezonie grzewczym, m.in. dlatego, że rzadziej wietrzymy wówczas pomieszczenia.

Szczególną ostrożność należy zachować, jeśli w łazience mamy zainstalowany piecyk gazowy. Należy wówczas przestrzegać kilku zasad:

- nie kąpać się w łazience przy czynnym piecyku,
- nie napełniać wanny wodą leżąc w niej,
- jeżeli ktoś znajduje się w łazience, nie wolno pobierać ciepłej wody w kuchni, np. do zmywania naczyń,
- nie czytać w wannie.